

KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek. 21 Października Rok 1852.
2 Listopada

N^o 291.

Dziś, Dzień Zaduszny. — Śgo Wiktora B.
Jutro, Śgo Huberta B.

Wczoraj dopełnione zostało poświęcenie nowo zbudowanego Ołtarza PANA JEZUSA przy słupie, łaskami słynącego, w Kościele XX. Karmelitów na Krakowian. Obrządku poświęcenia dopełnił W. JX. Bruno Wojciechowski, Prowincjał miejscowy, w asystencji całego Zgromadzenia; poczem odprawił solenną Wotywę, na intencję Dobroczynców, wszelki udział mających w zbudowaniu i upiększeniu ołtarza. — W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, onegdaj i wczoraj, Artysty wykonali dzieła religijne: Szydermajera, K. Müllera, Humla i Verdegó; a w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, A. Radzińskiego, Małgockiego, Kükena, Leibla, i Donizetiego. — W Kościele XX. Dominikanów: Szydermajera i Haydena. — W Kościele XX. Augustjanów, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało przy towarzyszeniu organów, dzieła: Józefa Elsnera i Bułakowskiego. — W Kościele XX. Bernardynów, nową Mszę (in Es. dur), kompozycji J. K. Chwałiboga; na Ofertorium, Duet na sopran i tenor Rubiniego; oraz w IMIE OJCA, Tercet J. Krogulskiego. — W Kościele PP. Sakramentek, Amatorów i Artysty, wykonali wczoraj, pod dyrekcją J. Jareckiego, Mszę Vogta, Tercet Mandaniezego i Trio Rossyńskiego.

Onegdaj i wczoraj, jako w dniu poprzedzające doroczną dzisiejszą uroczystość pamięci dusz ludzi zmarłych, mnóstwo osób udało się na smętarz Powązkowski, dla odwiedzenia drogich im osób mogił i grobów, niestety tyle w roku bieżącym liczbą pomnożonych, i zwilżenia łzą pamięci i żalu ziemi, szanowne szczątki pokrywającej. O smętarzu Powązkowskim, jego erekcji, stopniowem rozszerzaniu, odnowieniu i konsekracji miejscowego Kościoła, pisał Kurjer szczegółowo wielokrotnie. Istnieje już on od roku 1790, a zatem przez lat 62. Pierwotkowy smętarz miał tylko 349 łokci długości, a 178 szerokości; dziś rozległość jego ogromny obszar zajmuje, i ciągle się rozszerza. Początkowo skromny, kilka tylko pomników kamiennych liczący, i niewielkiej rozległości katakomby, teraz do najwspanialszych smętarzy Europejskich nasz Powązkowski liczyć się może. W r. b. dobudowano znacznie krużganek katakomb, wymurowano wiele grobów i pieczar, wzniesiono okazałą Kaplicę z kamienia ciosowego z katakombami podziemnymi na grób jednej z możnych rodzin, oraz mnóstwo grobów z marmuru, kamienia ciosowego, żelaza lub drzewa. Staranne utrzymywanie porządku na smętarzu, pielęgnowanie muraw, drzew, krzewów i kwiatów, świadczą zarówno o gorliwości Władzy, tym *necropolis Warszawy* opiekującej się, jako i troskliwości rodzin o prochy ojców i braci. Dziś od świtu Kościoły są przepełnione; każdy śpieszy na solenne exekwje *Dnia Zadusznego*, ożywia hojnemi ofia-

rami i jałmużnami, gorące modły do BOGA za wiekuisty pokój zmarłych.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Czerwiński, ze Sztabu Jlnego, mianowany został Jenerałem-Majorem.

JO. Xiążę NAMESTNIK Królestwa, dla usunięcia włoścące się znacznej liczby żebraków, kalek, starców, oraz kobiet zdolnych do pracy, z dziećmi na rękę i samych dzieci żebrzących, rozkazać raczył z dniem wczorajszym otworzyć sale przytułkowe za rogatką Wolską na osób 300.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 20/31 Października r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze, w 330 wnioskach, złożono rs. 2,863 kop. 15. Na żądanie 87 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 40 k. 88 1/2), rs. 3,937 kop. 30, i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 8,649, posiada kapitał rs. 373,497 kop. 11.

W dniu 28 Września (10 Paźdz.), CESARSKA Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu, odbyła publiczne posiedzenie dla rozdania nagród. W liczbie innych, otrzymali: Medale srebrne wielkie, Uczniowie: Konst. Iliniński i Jan Keler, za etjudy z natury; Alexander Kamiński i Hr. Konst. Plater, za utwory architektoniczne: Wiktor Brodzki, za figurę *Kupidyna śpiącego*; Apolinary Gorawski, za krajobraz z natury. Medale srebrne mniejsze: Uczniowie Akademji: Jan Keler, dwa medale za etjudę i rysunek z natury; Alexander Kamiński, Franciszek Schuster, za utwory architektoniczne. Szczegółne pochwały: Uczeń Wiktor Brodzki, za postępek w rzeźbiarstwie; Uczeń Akademji Miroszewski, za postępek w malarstwie krajobrazowem. Mianowani zostali: Akademikami, w oddziale architektury: Eugenjusz Czerwiński; w oddziale malarstwa portretowego, Teodor Stawiański. Artystą z prawem do klasy XIV przy wejściu do służby Rządowej, w oddziale architektury, Hr. Konstanty Plater. Artystami nieklassowemi: w oddziale architektury, Jan Wiszniewski; w oddziale malarstwa płodów, ryb, ptaków, etc., Alexander Kostrzewski. Artystami: w oddziale architektury, Jakób Kluczewski; w oddziale portretów akwarelowych, Piotr Boklewski.

Najprzewielebniejszy Arcey-Biskup Warszawski i Nowogięrgiewski, wyjechał do Nowogięrgiewska.

JW. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich Hr. Rzewuska, Dama Honorowa N. CESARZOWEJ, przybyła do Warszawy z Rozalina.

JW. Baron Korff 1szy, Jenerał Artylerji, Inspektor całej Artylerji, powrócił z Radomia.

JW. Radzca Tajny, Senator Dołgopółow, wraz z Małżonką, przybył z Paryża do Warszawy.

Podług najnowszych obliczeń, ilość monet złotych i srebrnych w obiegu w Cesarstwie znajdujących się, wynosi 346,000,000 rsr.

Jutro odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele WW. PP. Sakramentek; (wigilje) zaczną się o godz. 9 z rana, a Msza żałobna śpiewana, z Kazaniem o godz. 10), za dusze zmarłych Braci i Siostr Arcy-Bractwa *Nieustającej Adoracji PRZENAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU*. Imiennie zaś, za dusze ś.p. tych Członków i tych Adoratorów, którzy w ciągu r. b. świat ten pożegnali, jako to: za dusze Xdza Biskupa Franciszka *Pawłowskiego*, Mateusza *Jacubskiego*, Michała *Toruńskiego*, Józefa *Romeckiego*, Melanji *Damsel*, Wincentego i Karoliny *Tymińskich*. Na to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo wszystkich swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorów, oraz Familię wyż wymienionych zmarłych osób, zaprasza.

Onegdaj rozstał się z tym światem w 82 roku życia, ś. p. Kajetan *Kwiatkowski*, dawniej Szambelan Dworu *Stanisława-Augusta*, b. Kurator Szkół, Emeryt, znany autor historyczny i bibliofil.

Natalja-Konstancja *Reych*, Córka Emeryta i b. Kassjera Komory Składowej *Warszawa*, w kwiecie wieku, bo zaledwie przeżywszy lat 20, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały w nientulonym żalu Ojciec wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej* przy ulicy *Mylnej* Nro 2484, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Tomasz *Ejbert*, Obywatel miasta *Radomia*, czasowo w *Warszawie* na kuracji będący, wczoraj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz *Powązkowski*, nastąpi dziś o godz. 4tej po południu; na które, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Ferdynand *Guyot*, b. Oficer Gwardji *Napoleona*, przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała w nientulonym żalu Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz. w pół do 10tej z rana, w górnym Kościele Sgo KRZYŻA, i na exportację zwłok z tegoż Kościoła dolnego, w tymże dniu o godz. 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Wczoraj zszedł z tego świata, przeżywszy lat 43, ś. p. Konstanty *Pruszek*, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, Dziecię dóbr *Sanniki* i innych, Syn niegdy *Alexandra Prusaka*, Członka Komissji Umorzenia Długu krajowego, Właściciela wielu dóbr ziemskich i posesji w *Warszawie*. W smutku pogrążona Matka, Żona i liczna Rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo jutro o godz. 11tej z rana w Kościele *XX. Reformatorów w Warszawie* odbyć się mając; a następnie w dobrach *Żychlin*, gdzie zwłoki złożone zostaną w grobie familijnym.

Joanna z Kozół, 1go ślubu *Piotrowska*, 2go *Powicka*, Obywatelka, w wieku lat 36, wczoraj rozstała się

z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kościoła *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(A. n.) Trzeci tydzień upływa, jak szczupłe grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oddało ostatnią Chrześcijańską posługę, na smętarzu *Powązkowskim*, zwłokom ś. p. Marcelli z Wężyków *Radlickiej*, Żonie Urzędnika Rządu Guber: Warsz., zmarłej w tutejszem mieście, w dniu 7 z. m. Żal serce ściska, kiedy wspomnieć przychodzi, o zgasłej tak przedwcześnie Kobiecie, Matce! Kobiecie, która dopiero lat 33 przeżyła; Matce, która w swych dwojgu dzieciach żyć zaczynała. Niezbadane wyroki OPATRZNOŚCI, pomimo wszelkich możebnych środków ratunku, mimo dzielnej pomocy lekarskiej, pozbawiły dzieci Matki, w chwili kiedy niestety, najwięcej jej potrzebowały. Życie Kobiecy, a zwłaszcza Matki, takiej właśnie, jaką niezaprzeczenie była ś. p. *Marcella*, nie może budzić w świecie wielkiego zajęcia, bo życie takie, nigdy głośnem nie będzie; lecz w kółku rodzinnem, w gronie Przyjaciół i Znajomych, śmierć takiej Kobiecy, robi późnie, której nie wypełnić nie zdoła. Religijnie wychowana, cicha, potulna, z Chrześcijańską uległością, pełna ufności w BOGU, znosiła długie i okropne cierpienia, których cała nauka Lekarza, męża i filantropa odwrócić nie mogła. Pamięci takiej Kobiecy, Chrześcijkanki, cześć się należy i pokój duszy. — L.

Almanach de Gotha na r. 1853ci, po-ras pierwszy podaje genealogją *Rzymskiej* rodziny Xiążęcej *Santa-Croce*, jednej z najdawniejszych we *Włoszech*, wysokie godności w Kościele, zawodzie dyplomatycznym, naukowym i wojskowym różnemi czasy piastującej. Kardynał *Prosper Santa-Croce*, był Nuncjuszem PAPIEŻKIEM przy wielu dworach. Xże *Scipion Santa-Croce*, Grand *Hiszpański*, był Posłem *Karola IV* u Stolicy Apostolskiej. Dzisiejsi członkowie tej rodziny, zamieszkują *Rzym*, *Madryt* i *Francję*. Nuncjusz *Santa-Croce*, bawiący w *Warszawie* w końcu XVII wieku, pierwszą Mszę Sta. w nowo wówczas wzniesionym Kościele Sgo KRZYŻA *XX. Misjonarzy*, odprawił.

Już tylko dni kilka oddziela nas od *fortuny*, czyli od ciągnięcia 4ej klasy *loterii klasycznej*, które się rozpocznie pojutrze. Trzeba zatem pomyśleć o szczęściu jakiego się do nas uśmiecha. *Przypiętej klasie*, która pełną ręką rozsypuje rozmaitej ilości kwoty, ani się można docisnąć do *losów*, dla tego też uprzedzając te trudności, dobrze jest przy czwartej, póki jeszcze czas, zaopatrzyć się w takowe, bo jak mówi przysłowie: *Kto wie na co to się przyda*.

Onegdajszy obiad w *Resursie Kupieckiej*, dany był z powodu rocznicy założenia tej Instytucji, która istnieje od lat 32ch. Niejednokrotnie w piśmie niniejszem skreślaliśmy obraz rozwoju tego stowarzyszenia i historję samej *Resursy*; dziś więc tylko, wspomniemy o wesolej uczcie, jaką na pamiątkę tej rocznicy wydano. W liczbie biesiadników, złożonych jak zwykle z Członków, uważano także i dostojnych Gości, a gdy chwila toastów nadeszła, uczczono i Ich zarazem. Z kolei

spełniono za pomyślność *Resursy*, Dyrektorów i Komitetu, tak dawniejszych, jak dzisiejszego, pod których sterem, *Resursa* przetrwałszy lat tyle, na najpomyślniejszej stała się stopie; i nakoniec, za pomyślność wszystkich Członków. Niezapomnianie także o uczeniu dwóch obecnych znakomych Artystów, z których jeden Pan N. *Biernacki* w świecie muzycznym, drugi Pan Alex: *Lesser*, w dziedzinie sztuki malarzkiej, znakomite zajmują miejsce. Pod wpływem ogólnej wesołości i życia, zakończono ucztę, na której także rozstrzygnięto kwestję, co do ponowienia tygodniowych, w tejsze *Resursie* obiadów. Dzień ich w ciągu tygodnia, utrzymano dawniejszy, a rozpoczęcie naznaczono od tego Czwartku, za tydzień, o czem w swoim czasie nieomieszkamy przypomnieć, albo też uprzedzić, gdyby jakie nastąpiły zmiany.

W *Szczawnicy* odkryto dwa nowe źródła mineralne, w bliskości dzisiejszego *Magdaleny*. Źródła te są bardzo obfite, i zawierają wiele gazu. Woda jednego z nich zupełnie jest podobna smakiem do wody, z głównego źródła *Józefiny*; druga ma smak słonawy i lepki, i zawierać ma *jod*, prócz innych pierwiastków składowych.

Jeszcze kilka spostrzeżeń, uczynionych na prowincji, w miejscach gdzie panowała epidemia. Chowane w ogrodzie *zające*, i żywiące się opadającymi owocami drzew, po zabiciu ich dla wsadzenia na rożen, miały wątrobę, śledzonę, i wszystkie wnętrzości tak obasypane wrzodami i pęcherzami, w których znajdowały się *motyllice*, że w żaden sposób, nie mogły być użyte na pokarm. W innej znów okolicy, włóścianie wczasie panowania *epidemji*, oświadczyli dziedzicowi, że *cholera* od dnia następnego, zmniejszać się będzie. Zapytani o powód tego prognozytyku, oświadczyli, że *hoguty*, które przez cały czas trwania epidemji milczały, nakoniec pisać zaczęły. Przepowiednia ziściła się zupełnie nazajutrz.

Ulica *Marszałkowska*, dla przyozdobienia której, Władze miejskie przez rozszerzenie jej wstępu od ogrodu *Saskiego*, tyle w r. b. zrobiły, skutkiem budowlu prywatnych, ciągle się jeszcze podnosi. Na gruncie sprzedanych posesji *Bankowych*, kończy się dom jedno-piętrowy; dalej budują w dziedzinie dawnego domu *Prusaka*, wielką oficynę dwu-piętrową, na fabrykę fortepjanów; wznoszą inne kamienice, a róg ulicy *Siennej*, obok Instytutu Oftalmicznego, przyozdabia się domem jedno-piętrowym, według planów Rady Budowniczego *Frydrycha*. Budowniczego Kom: Rz: Przychodów i Skarbu.

Z okoliczności ogłoszenia w Numerze 210 *Kurjera*, o *susłach*, otrzymaliśmy od jednego z szanownych Ziemiaków, następujący list, rzucający na ten przedmiot światło: »Przez ciąg 23-letniego gospodarowania w moim majątku, mając znaczne szkody zrządzone przez *susły*, czyniłem różne doświadczenia, dla wygubienia tych szkodników a nawet dla przekonania się, jak te zwierzątka przechowują zboże w swych norach. Część zboża składają w kłosach, a część w ziarnie, każde z osobna, wysławszy naprzd słomą lub suchą trawą w oko-

ło, ażeby zboże nieuległo zepsuciu, same zaś, mają kryjówkę obok swego magazynu, najporządniej słomą lub sianem wystaną; nadto dla zachowania czystości, mają oddzielną norę. Środki do wygubienia tych szkodników, przedsiębrane przezemni różnemi czasy, jako to: kurczenie siarką w norach, zatrutowanie zboża arszenikiem i rzucanie przy norach, żadnego skutku nieprzyniosło, jedno tylko wylewanie wodą i to w miesiącu *Maju* i *Czerwcu*, kiedy samice są kotne, najkorzystniejszy skutek przyniosło, z powodu, że tym sposobem wylawszy wodą z nory jedną samicę, gubi się przynajmniej sztuk 10 lub 11, ponieważ samica miewa młodych od 6 do 10. Jesienną porą zaś chcąc *susły* wygubić, niema innego sposobu, jak tylko w każdą norę lać wodę, aby tymże zepsuć żywność nazbieraną, przez zamoczenie, ponieważ każdy *susel* potrzebuje na zimę żywności mniej więcej garnicy jeden lub dwa. W roku 1801, taka mnogość była *susłów* w okolicach Powiatu *Hrubieszowskiego*, a osobliwie we wsiach: *Strzyżowie*, *Horodle*, *Koble*, *Kopytowie* i *Dyakonowie*, że delegowani Urzędnicy, jeździli po wsiach i kazali przy sobie Gminom wylewać *susły*, i tym sposobem tak je wyniszczyli, że przez lat kilkanaście już bardzo w małej ilości znajdowały się. W r. 1833, pojawiły się znówu tak licznie, że prawie połowę zboża straciłem, a szczególnie w jarzynie; że zbóż, *susły* najlepiej lubią *pszenicę*, *jęczmień*, *groch* i *owies*. W r. b., straciłem przez zjedzenie od *susłów*, *pszenicy* najniezawodniej piątą część, *jęczmień* w połowie, *groch* zupełnie, *owies* zaś w trzeciej części. Pomimo to, w okolicach powyżej opisanych, w tem roku wylano *susłów* do ośmiu tysięcy. Rozmożenie się w mówie będących zwierzątek, najwięcej pochodzi z tego, że przez lat kilka były zimy łagodne i nieobfite w śniegi; bo gdy są śniegi duże i raptem puszczają, natenczas *susły* najwięcej giną, bo woda zalewa im nory. Utrzymują się najwięcej na gruntach gorzystych i gdzie są odłogi, tam zakładają swą siedzibę i na żer chodzą w zboża, choćby o wiorstę drogi. Co jest najgorszego, że nory mają nadzwyczajnie głębokie, bo czasem 10 i 12 konewek 3 garncowych wody wlawszy do nory, dopiero wychodzą; nadto że *susel* wykopawszy tak głęboką norę, przy tej nigdy prawie ziemi niema, gdzie zaś te podziewa, nie jest wiadomo, czyli te ziemię zjada, lub odnosi od nory i rozsypuje po małej ilości, gdyż przy norach ziemi nie widać; na gruntach piaszczystych zupełnie *susłów* niema, tylko na gruntach twardych. Przytem nadmieniam, że jest jeszcze w tutejszych okolicach, drugi rodzaj zwierząt pod nazwiskiem *chomiaki*, wprawdzie jest rzadszy, lecz daleko szkodliwszy, bo więcej potrzebuje żywności.

Komedja *Wąsy i Peruka* Józefa *Korzeniowskiego*, wyszła już z druku, i jest do nabycia w Księgarni pod firmą *Zawadzkiego i Weckiego*, przy ul: *Krak: Przedmieście*, gdzie także znajdują się: *Eddowa pieczara*, obrazek wiejski przez J. *Kraszewskiego*, wydany w *Wilnie* 1852, rs. 1 k. 12^{1/2}; J. J. *Virej: Fizjologia* i jej stosunek do Psychologii, przekład W. P. *Wilno* 1852, rs. 2 kop. 40; *Wspomnienia z podróży do Syberji*, pobytu

w *Berezowie* i w *Saratowie*, spisane przez Ewę *Felińską*, tom 1 z prenumeratą na tom 2gi, *Wilno* 1853, rs. 3 k. 30; *Nabożeństwo codzienne* na uproszenie świątobliwego życia, szczęśliwej śmierci i chwały wiekui-
stej, podług xiąg przez Kościół Sty potwierdzonych, z przydaniem Katechizmu, nowe wydanie, *Wilno* 1853, kop. 20. Dzieła te po tych samych cenach nabyć można w *Kaliszu* u *H. Hurtiga*, w *Płocku* u *K. Dobrzańskiego*, w *Kielcach* u *L. Moździerńskiego*.

W tych dniach, przedstawione zostało na Teatrze Ope-
ry w *Wiedniu*, nowe dzieło utworu znakomitego Kompo-
zytora, *Alexego Lwowa*, Jenerała i Dyrektora Nadwor-
nej Kapeli Cesarskiej w *St. Petersburgu*, bawiącego o-
becnje w *Wiedniu*. Oprócz godności, jaką w służbie woj-
skowej zajmuje, imię dostojnego Autora, znane jest także
zaszczytnie i w dziedzinie sztuki. Sam hymn Jego naro-
dowy znany powszechnie pod nazwą *hymnu Lwowa*, po-
wtarzany w każdej uroczystości, już jest dostatecznym
powodem, do przekazania potomności nazwiska Au-
tora, a prócz hymnu tego, wiele jeszcze innych utworów,
nie miały listek do sławy Kompozytora dodają. Dla tego
też nikomu z miłośników muzyki, niebędzie obojętnym
rys życia tego męża, który tak piękne w rzędzie kompo-
zytorów, zajmujemy miejsce. *Alexy Lwow* urodził się w r.
1799 w mieście *Rewlu*, w Gubernji *Estoniskiej*, z Ojca
Radey Stanu *Lwowa*, i Dyrektora Nadwornej kapeli.
Od dzieciństwa samego, okazywał zamiłowanie i talent
do muzyki; a obrawszy sobie skrzypce, za najmilszy
instrument, młodzieńcem jeszcze będąc, odznaczał się
grą swoją, tak w kwartetach, jako i koncertach. Do-
strzegłszy te zdolności Ojciec, nieprzesławał pomimo
przeznaczenia go do służby wojskowej, rozwijać dalej
takowe, nie wstrzymując niczem połotu genjuszu. Mło-
dy *Alexy*, w zawodzie wojskowym, odznaczał się jako
Inżynjer; w kampanjach zaś, jako żołnierz, i wkrótce
doszedł zaszczytnego stopnia, Fligel-Adjutanta J. C. K.
MOŚCI. Popularność jego, jaką sobie hymnem naro-
dowym zjednał, otworzyła mu drogę do zaszczytów
w dziedzinie sztuki. Jakoż w roku 1836, mianowany
został Dyrektorem nadwornej muzyki. Na tem sta-
nowisku, puścił wodze wyobraźni, a nagromadziwszy
rozrzucone po archiwach starożytnych Cerkwi, różne
melodje Kościelne, zebrał takowe i z rozkazu Najwyż-
szego, dla powszechnego ułożył użytku. Obok tego dą-
żąc ciągle do rozwoju ojczyznej muzyki, urządził w *Pe-
tersburgu* Konserwatorium, i zawiązał wyborne To-
warzystwo muzyczne, które rok rocznie wykonywając
w pewnych czasach wszystkie dzieła klasyczne, rozgło-
sne w tej stolicy, zjednało sobie powodzenie i sławę. Nie-
bawem też i podwoje wytwornie urządzonego domu do-
stojnego Kompozytora, otwarły się z całą gościnnością
dla całego muzycznego świata. Szanowny twórca, miał
szczęście niejednokrotnie podejmować w swych pro-
gach i Dwór; a najpierwsi tegocześni mistrze, jak *Ber-
lioz*, *Mendelssohn* i inni, jednozgodnie przyznali mu
pierwszeństwo w wybornem wykonywaniu na skrzyp-
cach wszystkich dzieł klasycznych w kwartetach. Sta-
bat *MATER* (*Pergolesego*) na sola-głosy, chór i orkie-
stre; kilka wzniosłych Psalmów; wielki koncert na

skrzypce w stylu dramatycznym; *duo* charakterystyczne
pod nazwą *Pojedynek*; wielka fantazja utworzona z *ru-
skich* pieśni, z towarzyszeniem chorów i orkiestry; da-
lej z utworów dramatyczno-muzykalnych, trzy opery,
to jest *Kalif*, *Bianka* i *Gualtiero*, nakoniec ostatnia o-
pera *Ondyna*; oto dzieła, które prócz hymnu, wyszły
zpod pióra, tego kompozytora. Nie będziemy rozbiegać
wymienionych utworów, bo natura, czysta intonacja,
lekkość, czucie i słodko brzmiąca dla ucha melodja,
są prawdziwą ich cechą, i niejednokrotny a zawsze po-
wszechny okłask zyskały. Oddany z prawdziwym za-
miłowaniem sztuce, ujmujący w towarzystwie, Jenerał
Lwow, umiał prócz sławy, zjednać sobie miłość i szacu-
nek tak u rodaków, jako i u obcych. Zapewne z powro-
tem z *Wiednia*, ujrzymy dostojnego Kompozytora w mu-
rach *Warszawy*.

(A. n.) Do Przyjaciela w *Kaliszu*. Długo myślałem ko-
go użyć za posłańca do Ciebie kochany Przyjacielu, aż
nareszcie dzięki szczęśliwej myśli, trafitem do *Kurjera*;
nie mogłem bowiem przenieść na sobie, aby niezako-
munikować ci, (o czem może nie wiesz), jak chlubne,
jak miłe pozostawiłeś po sobie wspomnienia w szla-
chetnym gronie z *Ogrodowej* ulicy. Ten co pozyskał
tak wielką dla siebie sympatię, ten bezwątpienia potra-
fił okazać się godnym tego, nie waham się więc po-
dać tego do wiadomości twojej, nie ukrywając jednakże
przed tobą *zazdrości* mego *zgruchotanego serca*.
Dziś właśnie byłem w tem czcigodnym kole, kiedy
wspominano z zachwyceniem każde szczegóły twego
miłego i dowcipnego obejścia się, a kiedy porównywa-
no chwile w twem towarzystwie spędzone ze snem zwo-
dniczym, wówczas mimowolnie zinnemi zawołałem:
ach! *czemuż to nie jaw!* Chcąc zaś połączyć wspomnie-
nie o tobie z dobroczynnym celem, składał 1 rs., na Mo-
ralnie Zaniedbanych dzieci.— J. G.

Słynny Kompozytor *Ferdynand Hiller* (ma za żonę
Warszawiankę), dotąd Dyrektor Orkiestry opery *wło-
skiej* w *Paryżu*, został mianowany Kapelmistrzem Ka-
tedry w *Kolonji*.

Jutro stosując się do odwiecznego zwyczaju, amato-
rowie myślistwa, obchodzić będą dzień Sgo *HUBERTA*,
swojego Patrona. Nie w jednym miejscu knieje się za-
ludniają, grać będą ogary, echo drzew powtórzy stokro-
tnie głos myśliwskiej trąbki, a wieczór dnia tego oży-
wi myśliwska uczta, i wesołe na cześć pomysłnych strze-
leckich sukcesów *kolejki*.

P. Andrzej *Nastalski*, właściciel znanego magazynu
ubiorów męzkich, który pokilkakroć zwiedzał już pier-
wsze stolice *Europy*, dbały ciągle o zaopatrywanie te-
goż magazynu w nowości mody, znowu w tych dniach
wyjechał za granicę.

Wspominany przez nas kilkakrotnie współziomek
nasz Artysta-malarz *Juliusz Kossak*, powrócił do *War-
szawy* z *Krakowa*.

(A. n.) Grzeczne zaprosiny do J.
„Riedysmy w *Rudzie* mieszkali,
Latales do nas, choć dalej;
Gadyśmy w *Warszawie* nie w *Rudzie*,
To siedzisz w domu, jak w budzie.”

Tegoroczna *cholera*, ukazała się w Królestwie po raz pierwszy d. 24 Maja, w miasteczku *Złoczewie*, (w Peie *Sieradzkim*). Ztąd objawiła się w *Warcie* d. 29, w *Sieradzu* d. 31 Maja; 14 Czerwca była już w *Zgierzu*, a 15 w *Kaliszu*; z tąd rozeszła się na wszystkie strony. W *Złoczewie* ukazała się po dwa razy; ostatnio, we 2 miesiące po zupełnem jej ustaniu. W ogóle epidemia dotknęła w Królestwie, 154 miast i miasteczek, a 306 gmin wiejskich.

Już podobno ze wszystkich rodzajów materji, mieliśmy *czapki*; to samo także prawie moglibyśmy powiedzieć i o *czepeczkach*; tylko jeszcze ich nie mieliśmy z żelaza. Tymczasem teraz, przyszliśmy już i do tego; albowiem w *Nottingham* w *Anglii*, zaczynają wyrabiać tkaniny z niezmiernie cienko-ciągniętego *drutu żelaznego*, a z tkanin tych, tworzą zastony do okien i łózek, oraz *woale*, nakoniec *czapki* i *czepeczki*! Ponieważ *żelazo* jest produktem krajowym, zatem wyroby te, zapewne *niezdarze*, tanim kosztem upowszechnić się mogą u nas.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, po Operze *Jerozolima*, przywołani zostali: Pani *Rywacka*, oraz Pan *Troschel* 2-kroć; po *Divertissement* tancerskiem *Miłość przebudzona*, Panny: Anna i Karolina *Straus* po 3-kroć, Pan *Meunier* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Nowy Teatr*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* 2-kroć i *Pan-czykowski*. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Dolina Andorry*, Pani *Rywacka* 4-kroć, Panna *Rivoli* 5-kroć, Panna *Fruzińska* 3-kroć, oraz PP. *Dobrowski* i *Troschel* po 5-kroć, *Matuszyński* i *Szechpowski* po 3-kroć.

Mąż o trzech kolorach, Komedja w 3ch aktach z francuzkiego, PP. *Desnoyer* i *Raymond*, tłómaczona przez Panią *Komorowską*, Artystkę Dramatyczną. Lubo treść tej Komedji jest jednym z tych nieprzeliczonych wypadków życia małżeńskiego, gdzie mąż ku wielkiej satysfakcji żony i kochanka, odgrywa arcy pocieszną rolę, przecież tu sytuacja Pana Barona *de Maneuilles*, jest stokroć pociesniejsza od innych. Bo proszę sobie wystawić *pocziwca*, któremu żona sprawiła trzy kamizelki odmiennych kolorów, a każdej barwa, jest niby najwyraźniejszem pismem dla kochanka objawiającem jej życzenia; proszę spojrzeć na ów dobroduszny chodzący *telegraf*, który swojemi kamizelkami, najdokładniej prowadzi miłosną korespondencję!! Przypnać potrzeba, że to jest pomysł wcale nowy, z którego jak się łatwo domysleć można, wywiązują się bardzo śmieszne wypadki. W ogólności Komedja ta mogącą polczyć się między *salonowe*, bardzo jest zrecznie napisaną; autorowie nie grzeszą tam ani trywialnością, ani przesadą, a interes jest dobrze do końca prowadzony. Gra Artystów naszych pod każdym względem nic niepozostawia do życzenia. Pani *Komorowska*, PP. *Królikowski*, *Komorowski* i *Stolpe*, swojemi pięknymi talentami, ciągle wznicieli oklaski; a po ukończeniu onegdajszego przedstawienia, przywołani zostali wszyscy po 3-kroć; wczoraj zaś po 4-kroć. Po Melodramie *Graziella*, Pani *Zielińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć, oraz P. *Świeszewski*.

W nocy z d. 23. na 24 z. m., w m. *Węgrowie* z niewysledzonej dotąd przyczyny, wynikł pożar, skutkiem którego zgorzało 71 budowli miejskich; straty na rs. 17,845 podano. — W dniu 17 z. m., w m. *Sieradzu*, *Kazimierz Gólb*, stróż, obecny kłótni pomiędzy dwoma szynkarzami, przez jednego z nich butelką, którą tenże chciał rzucić na swego przeciwnika, przypadkowym sposobem w głowę trafiony, po kilkugodzinnych cierpieniach, życie zakończył. Winny, po ukaranie właściwemu sądowi przesłany został. — W dniu 15 z. m. we wsi zwanej *Huta Anglii* w Pow. *Lukowskim*, wilk wściekły napadłszy na owce, których Katarzyna *Cyganowa* właścianka, na pastwisku pilnowała, teżże właścianka, gdy go chciała odpędzić, nogę pokaleczył. Wspomniona Katarzyna *Cyganowa*, po udzieleniu jej na miejscu pomocy lekarskiej, do szpitala w *Lukowie* odesłaną została.

AMERYKA. — Wypnanie okrętu *Crescent City* z portu *Hawany*, przez władze hiszpańskie, zrewidowanie okrętu *Cornelia*, aresztowanie jakiegoś *Amerykanina* na nim, zabranie przez policję listów, wywołało w *Stanach Zjednoczonych* wielki ruch przeciw władzom wyspy *Kuby*; meetingi ciągle odbywają się, nawet najumiarkowańsi domagają się zadość-uczynienia za te zniewagi fladze *Unji* wyrządzone. Prezydent wyprawił do *Hawany* ajenta dyplomatycznego, dla żądania objaśnień; wieść nawet krążyła, iż rozkazano Komodorowi *Parry* z fregatą *Mississippi* popłynąć do *Hawany*, dla poparcia ajenta; wątpić jednak wypada, by rząd tak gorąco postąpił, bo to rzecz drażliwa, a jedna fregata, to siły za małe na *Hawanie*. — Kandydaci do prezydentury nie przestają odbywać meetingów. — W *Stanach Zjednoczonych* obawiają się przesilenia finansowego i handlowego, z powodu zbyt wielkiej liczby papierów w kursie będących, i ciągłych pożyczek na kanały, koleje żelazne i inne przedsięwzięcia.

ANGLJA. — W polityce cisza nawet po dziennikach; Ministrowie i arystokracja już się zjeżdżać zaczynają, z powodu otwarcia Parlamentu. — Garnizon wyspy *Jersey* został znacznie powiększony; tamedzna stara milicja liczy 2.000 ludzi. — Królowa postanowiła uczcić pamięć Xięcia *Wellington*, odwiedzeniem jego zwłok, gdy będą wystawione na katafalku w *Chel-sea*; katafalk ten zdobić mają wszystkie trofea i sztandary zdobyte przez Xięcia na nieprzyjaciół *Anglii*. Budują już karawan, który ma być nader wspaniały i kosztowny. — Z *Australji* donoszą, że w *Melbourne* utworzyła się kompanja dla porządnej, według zasad sztuki eksploatacji, kopalni; już przed dwoma miesiącami wypłynął okręt z zdolnemi górnikami z *Anglii*.

AUSTRIA. — Wszyscy pełnomocnicy celni już tu przybyli; właściwe urzędowe konferencje zaczęły się dopiero w pierwszych dniach Listopada. Okwestji celnej najrozmaitsze krążą pogłoski; *Austria* życzy sobie porozumieć się z *Prusami*. — W Ministerjum skarbu odbyto naradę ludzi fachowych, nad stosownością zaprowadzenia nowego kredytowego instytutu, niezależnego od banku i państwa, któryby mógł w pomoc i drobnemu handlowi

przychodzić. — Minister handlu przyrzekł deputacji z *Tryestu*, że budowa kolei żelaznej z *Laibach* do *Tryestu* przyspieszona będzie. — Hrabina *Schaumburg*, małżonka Elektora *Heskiego*, ma być mianowana Xiężną *Austriacką*; w tym celu od Hr. *Wrbna*, Elektor nabył w *Czechach* dobra za 3 miliony złr.; o tę mitrę dla Hrabiny dawno się już starano.

FRANCJA. *Paryż* 27 Paźdz.: — Co do polityki wewnętrznej, same tylko krążą pogłoski; Ciało Prawodawcze, ma być zwołane 15 lub 26 p. m. Cesarstwo ogłoszone będzie 10 Grudnia, ale w tem nie ma nic pewnego. Do chwili ogłoszenia Cesarstwa, nie ważnego nie zajdzie, chybaży Prezydent niespodziewanie wystąpił z jakim postanowieniem, jakto zwykle robi. Przed końcem ferji trybunałskich, Xiążę odbierze przysięgę od wszystkich nowo-mianowanych Prezesów. — Mówią o zebraniu legitymistów w *Paryżu*, w celu naradzenia się nad postępowaniem przy ogłoszeniu Cesarstwa. — Z powodu przedstawienia w teatrze *francuzkim*, Prezydent przesłał Pannie *Rachel*, bardzo kosztowną bransoletkę, z listem własnoręcznym; a Panu *Arsene-Houssaye*, autorowi wierszy, tabakierkę, ozdobioną brylantami. — W departamencie *du Nord*, liczba kawiarni, szynków i innych zakładów sprzedających gorące napoje, wynosi 17,800; Prefekt departamentu, odmawia ciągle pozwoleń na otwarcie nowych podobnych zakładów; owszem dawne zamyka, bo ich liczba, potrzebę ludności znacznie przewyższa. — Ruch tu wielki tak w interesach jak w zabawach; na giełdzie szczególniejsze akcje kolei żelaznych, bardzo w górę idą. — Dnia jutrzejszego wielkie przedstawienie w Operze; składać się ma z opery *le Philtre* (*Aubera*), bardzo lubianego w *Elysée*, z części opery *Mojżesz*, i z kantaty P. *Philoxene Boyer*, której muzyka ma być bardzo efektowa. Sądzą, że publiczność tym razem więcej zważy na prawa etykiety dworskiej; w czasie bowiem przedstawienia w teatrze *francuzkim*, nie wszyscy powstawali, w chwili wejścia Prezydenta; inni wyszli z teatru, przed oddaleniem się Xięcia, co wszystko etykietie sprzeciwia się. — *Journal des Debats*, doniósł z *Stambułu* pod dniem 10 bieżącego miesiąca, że *Porta* niezatwierdziła nowej pożyczki; giełda na tę wiadomość mało uwagi zwróciła. — Dochody konsumcyjne miasta *Paryża*, przyniosły d. 1go bieżącego miesiąca i r., 30,323,000 fr., blisko o $2\frac{1}{2}$ miliony więcej jak w tymże czasie w roku zeszłym; spodziewają się w tym roku z tego źródła, blisko 4 miliony dochodu, więcej jak obliczono w budżecie miasta. — Xiążę przyrzekł podobno Arcy-Biskupowi *Paryża*, odbudować dawny pałac Arcy-Biskupa, zburzony przez lud w 1831 r.; oddadzą też Arcy-Biskupom dawny ogród, dziś zamieniony w ogród publiczny. — Śnieg pokrył już góry departamentu *Wyższej Loary*. — Przy kopaniu fundamentów, pod przedłużenie *Lawru*, na placu *Karuzelu*, znaleziono w znacznej głębokości, trumnę ołowianą a w niej, zwłoki doskonale zachowane, jednego z Biskupów *Diecezji Frejus*, zmarłego w r. 1718.

Paryż 28 Paźdz.: (dep; tel): — *Monitor* ogłasza dziś notę donoszącą, że Rząd *Turecki*, w istocie odmówił za-

twierdzenia pożyczki; ale że do daty 15 b. m., jest to jedynie prawdziwa wiadomość ze wszystkich, które dotąd o tym przedmiocie krążyły.

HISZPANJA. — Poseł *Angielski*, także przyrzekł rządowi *hiszpańskiemu* pomoc swego rządu, co do obrony wyspy *Kuby*. Według ostatnich raportów, w rozmaitych portach tej wyspy, stoi 8 *angielskich*, a 5 *francuzkich* okrętów wojennych; *Hiszpanja* jeszcze posiłki wyprawia; gabinet pochwała postępowanie Jenerał-Kapitana, i o tę kolonję jest spokojny, bo władze od najazdu *Lopeza*, bardzo mają się na baczności. — Z napraw dokonywanych w sali posiedzeń Izby, wnioskuje, że Kortezy rychło zwołaniem będą.

NIEMCY. — Donoszą z *Drezna*, że Baron v. *Seebach*, Minister Pełnomocny *Saski* przy Dworze J. C. MOSCI, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym Dworu *Drezdeńskiego*, przy Rzplitej *Francuzkiej*; miejsce jego zająć ma *ad interim*, Hrabia Karol *Vitzthum d'Eckstaedt*, dotychczasowy Sekretarz Legacji *Saskiej* w *Wiedniu*.

PRUSSY. — Landrat *Zychliński* w *Dutsch-Crone* (Wałęz), mianowany został przez Króla, Radcą Tajnym Regencyjnym.

TURCJA. — Z *Stambułu* donoszą, pod d. 16 z. m. pożyczka *Paryżko-Londyńska*, została odrzucona; *Nafiz Basza*, były Minister skarbu, jest aresztowany. — Z *Beirutu* piszą pod d. 12 z. m., że *Seraskier* ściągą posiłki; garnizon z *Napluzy* ruszył marszem przyspieszonym do obozu.

WŁOCHY. — W *Turyń*ie głoszą, że Pan *Azeglio*, Prezes rady Ministrów, podał się do dymissji, i że ma zamiar powrócić do życia prywatnego. Hr. *Cavour* nowy gabinet ma utworzyć, w którym jednak kilku dzisiejszych Ministrów zostanie; sam obejmie wydział Skarbu. — W *Rzymie* Francuzi nie robią wcale przygotowań do opuszczenia tej stolicy; część garnizonu zmieniona zostanie; nowe pułki przybywają z *Francji*; siła korpusu, nie będzie zmniejszona. Jenerał *Geméau*, zawsze bardzo dobrze jest widzianym przez Stolicę Apostolską. Projekt zastąpienia *Francuzów* w *Rzymie*, *Austriaków* zaś w legacjach, przez wojska *neapolitańskie*, na skutek ligi pomiędzy *Neapolem* i *Rzymem*, do czego później i przystąpienia *Toskanji* spodziewano się, nie powiódł się; układano go w *Neapolu*. W prowincji *Ankony*, kilka ekzekucji miało miejsce na mordercach. — Xiężna *Canino* wróciła do *Rzymu*; nie chce pozwolić żadnemu z swych synów na wyjazd do *Francji*; szanowaną ona jest wielce; audyencja udzielona tej Xiężnie, przez Ojca Sgo. wielkie zrobiła wrażenie.

ROZMAITOŚCI. — Introligator Hugo *Schütz*, w *Berlinie*, zabił brata swojej żony, znakomitego rzeźbiarza *Affingera*. *Schütz* zaprosił na urodziny swoje 10go Października, krewnych i przyjaciół swoich, i około północy, podpisawszy sobie mocno, wyszedł do kuchni, i wrócił do pokoju uzbrojony różnem na łokieć długim. Żona i brat jej *Affinger*, zbliżyli się do niego, nakłaniając go, żeby rozen odrzucił. *Schütz* przyciągnął ku sobie *Affingera*, objął go w pół, i zanim się spostrzeżono, wbił mu rozen w płuć tak, iż ten przeszedł przez

piersi. *Affinger* w godzinę żyć przestał, a *Schütz* nie wytrzeźwiony jeszcze, odprowadzony został do więzienia. — W *Vittoria* obchodzono tak jak w całej *Hiszpanji*, żałobne Nabożeństwo za *Wellingtona*. Katafalk przybrany był we wszystkie trofea zwycięstw na *Francuzach*, i w napisy wyliczające świetne czyny zmarłego na półwyspie. W jednym narożniku katafalku, czytano również napis: *La fabrica de porcelana del Pardo*, a trofea pod nim składała się z rozbitego talerza krepą osłoniętego. Jenerałny Kapitan *Vittorji*, naznaczył 1.000 realów za wykrycie osoby, która się tego dopuściła. Nie jeden z czytelników ciekawo będzie, co znacząca ta skorupa porcelanowa w liczbie trofeów wojownika? O!o, sławna fabryka w *Pardo*, zburzoną została na rozkaz *Xięcia*, z powodu, że *Francuzi* mogliby zamienić ją na warownię, a od tej chwili, już ona nie przyszła do dawnego stanu świetności. — W bagnach (landes) *Bordoskich* (*Bordeaux*) we *Francji*, od lat 5 uprawiają ze skutkiem plantację *ryżu*. — Przed kilku laty, kupiec w *Liverpool* zbankrutował, i zostawił 20.000 dukatów długu. Nie opuszczając się bynajmniej, wziął się znowu do pracy, i na handlu żelazem zarobił teraz 80.000 dolarów. Natychmiast zwołał dawnych dłużników, a obliczywszy ich, spłacił co do szylinga z procentami. — Zbankrutowany elegant przyszedł do znajomego urzędnika, i rzekł: »Bądź tak dobry mój przyjacielu, pożycz mi sto złotych.« »Dabym ci je«, odpowiedział tenże, »gdybyś mnie szczerze o nie prosił.« »A to jakim sposobem?« zapytał elegant. »Trzeba było powiedzieć: bądź tak głupi, i pożycz mi sto złotych.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bewad Jeni-Major z *Kijowa*; Christiani Amelja Wdowa po Jene-Lejt; z *Rakowa*; Czosnowski Tade: Oby: z *Zakrocymia* nr 1820; Landie Leoncyusz Urząd: Banku z *Paryża* nr 2236; Laniewski Edw: Radca T. R. z *Gnojny* nr 634; Okęcka Marja Oby: z *Babska* nr 414; Pezarski Boles: Oby: z *Gub: Rowieńskiej* nr 2673; Pułko: Rospopow Naczelnik Wojskowy *Gub: Radomskiej*, z *Radomia* nr 625; Szamota Sew: Oby: z *Rzeczyca* nr 2670; Siekaczynski Wale: Dok: z *Radomia* nr 2255/6; Sołob Marja Hr. z *Gub: Kijowskiej*.

Wyjechali: Borański Senator do *Nowej Alexandrii*; Berski Jenerał-Major do *Brześcia Lit.*; Xże Ogiński Ireneusz Radca Stanu, Szambel: Dw: J. C. R. M., do *Rowna*; Rostworowska Urszula Hr. do *Lesznawoli*; Wojczyński Ant: Ramerju: Dw: J. C. R. M., do *Grodna*.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem za-wiadamia, iż w d. 11/23 i 14/26 Listopada r. b., odbywać się będzie pod Nr 1778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla transportów nowo-uformowanego i ruchomego Nr 2 Arsenalu, LINY miary rossyjskiej: sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. naprawo przystąpienia do takowej, oraz mający kaucję, wyrównyującą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 171. Licytacja odbywać się będzie od godz. 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonej nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Rancellarii Arsenalu od godziny 9 z rana do 2 po południu. — Dowódca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenalu Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenalu, *Zimmermann*.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem za-wiadamia, iż w d. 7/19 i 10/22 Listopada r. b., odbywać się będzie pod Nr 1778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę rozmaitych Materiałów, podług wykazu Nr 1, 5, i 7, potrzebnych

na rok 1853. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie podług wykazu Nr 1 rs. 339, Nr 5 rs. 1390 i Nr 7 rs. 19. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonej nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Rancellarii Arsenalu, od godz. 9 z rana, do 2 po południu. — Dowódca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenalu Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenalu, *Zimmermann*.



Są do zbicia dwa FORTEPJANY, jeden palisandrowy o 7miu okłatach, a drugi o 6ciu, i mały Fortepjanik, oraz Lutnia z zegarowemi sprężynami. Wiadomość przy ulicy Podwał Nr 524, na 2m piętrze od frontu na lewo.

Dwa PLACE, jeden przy ulicy Marszałkowskiej, a drugi przy ulicy Chmielnej w bliskości Kolei żelaznej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość pod Nr 1582 d/2, przy ulicy Jerolimskiej, u Właściciela domu, każdego czasu.



DOM o piętrze murywany, z Oficynami i Dom drewniany, oba z zabudowaniami gospodarskimi, obszernymi dziedzińcami i ogrodami fruktowemi, w bliskości Kolei żelaznej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1292, z rana do godziny 9, po południu od 2 do 5ej.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w domu dawniej Kosmalego pod Nr 935/6 przy ulicy Zatyłki, po cenach nader przystępnych, następujące nowe rzeczy: **CHUSTKA** duża damska wełniana; **BOA** białe labełdzie; Lichtarze duże brązowe; a przylem Landshaft duży historyczny pracownia damska robotą, w złoconych ramach. Wiadomość u Właściciela domu.



Uprasza się Osoby, które różnemi czasami pożyczają **XIAZKI** od S. p. Dra Malcza, lub jemu takowych pożyczają, by w jak najkrótszym czasie chciały się zgłosić po odbiór swoich i z oddaniem pożyczonych.



KARETA lekka, mało używana, prawie nowa, nowego fasonu, na leżących resorach, zdolna do miasta i podróży, jest do sprzedania za pamierną cenę. Wiadomość w domu Hr: Uruskiego Nr 393, przy ulicy Rak-Przedm., u Stróża Franciszka, każdego dnia z rana do 11ej godziny.

JABŁKA Tyrolskie, białe, rozmarynowe, nadeszły do handlu Win i Korzeni, Teodora Tock, przy ulicy Podwał.

MAGAZYN DRZEWA OPALOWEGO, W KŁOCACH, Wojciecha *Kubarskiego*, przy ulicy Browarnej pod Nr 2734, gdzie znak nad Budką miejsce wskazuje; zaopatrzone zostało w tym roku w najpiękniejsze grube i średnie drzewo **SOSNOWE** suche, rdzenne i zdrowe, oraz **OLSZOWE** również suche i zdrowe. Magazyn rzeczyony sprzedaje drzewo po cenach umiarkowanych; jak poprzednich lat tak i obecnie, można wszelkie drzewo do opalu zamawiać, w Składzie **HERBATY**, pod tą samą firmą przy ulicy Rak-Przedm. Nr 455/6 w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły. Drzewo zakupione, natychmiast odsyła się do wskazanego miejsca przez kupującego.

Dobra ziemskie **BRZOZA**, odległe o 6 wiorst od m Piotrkowa; gdzie główna stacja Kolei żelaznej, rozległości włók 96, w tych lasu włók 18, z budynkami, po części numerowanymi, w dobrym stanie będącymi, z wszystkimi inwentarzami, tak żywymi, jako i martwymi, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 663, na 1m piętrze.



We wsi **WOLI**, Powiecie Warszawskim, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM**, zawierający w sobie stancję 4ry, komorę, i gruntu morgów 2, stodoła 1, stajniów 3, Ogród fruktowy. Nr domu 33. Wiadomość na miejscu.

MŁODZIENIEC, mogący być użytecznym w piśmiennictwie, życzy przyjąć obowiązki na prowincji lub w jakim zakładzie tutejszym. Interesowane osoby zgłosić się raczą wkrótce w czasie przy ulicy Leszno Nr 673a. Stróż miejscowy mieszkając wskaze.

Dnia 3/15 Listopada r. b. i w dniach następnych, od godziny 10 rano, odbywać się będzie w Ogrodzie pod Nr 472, wyprzedzać znających od potrzeb zbyszających ilości **ROSŁIN** i **KRZEWÓW**, tak z Ciepłarni miejscowych, jako też z osobnej Szkołki drzew owocowych i dzikich, po cenach bardzo umiarkowanych, i tym niższych im większa partja przez jedną osobę nabyta zostanie. Miejscowy Ogrodnik okaże każdego dnia przedmioty do wyprzedzania przeznaczone.

W zeszłą Sobotę o godzinie 7 wieczorem, wyjeżdżając z bramy Teatru Wielkiego, wypadła z powozu **ALGIERKA** koloru ciemno-brązowego, prawie czarnego, z kołnierzem czarnym axaminym i takimiż mankietami, watowana, cała kroczą czarną podszyla i pikowana, pod szyją haftka. Znalazca raczy oddać do Zarządu Policji w Wydziale śledczym, za nagrodą.

OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Ant: Bysieńskiego, na Saskim placu, w domu Skwarecowa.

Pod Nr 616 przy ulicy Daniłowiczowskiej, jest do sprzedania **ZEGAR** brązowy z kłosem, fabryki francuskiej, **Randelabry** brązowe, i **Lóżka** palisandrowe nowe.

1) **LOKAL** składający się z Przedpokoju, 10ciu Pokoi świeżo wyklejonych i wymalowanych, z balkonem i wszelkimi wygodami gospodarskimi, (w razie koniecznej potrzeby, może być dodana Stajnia i Wozownia). — 2) **SKLEP** po Rekawiczniku, między Magazynem P. Karola Mass, a Składem Obić P. Kornelego Rucińskiego. — 3) Różne **RAWALERSKIE LOKALE** i **PIWNICE**, są do najęcia każdego czasu, w domu Stanisława Lessera, Nro 490 przy ulicy Miodowej. Wiadomość także w Kantorze u Właściciela, lub też u Rządcy domu.

Dnia 24 z. m. o godzinie 4 po południu, zgubiono **BRANSOLETKI** złotą, w luskę wyrabianą, szafirowo i białą emalowaną, idąc z ulicy Przejazd przez Długą, do domu W. Dra Jasńskiego. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić pod Nr 651 przy ulicy Przejazd, za nagrodą rs. 3.

Pod Nrem 711, przy ulicy Leszno, gdzie Szkoły Powiatowe, jest do sprzedania z wolnej ręki, z powodu sprowadzki ze wsi, za pomniejszą cenę: **BRYK** trzy, jedna nakryta; Para koni i Zrebiec piękny; Miech kowalski; Dzwona i Sprychy, Osie i Sznice, Skrety; Harfy do zboża czyszczenia; Sklepik do wypuszczenia. Wiadomość u Właściciela domu.

Potrzeba jest 2ch **MŁODZIENCÓW** zdolnych do usposobienia Synów Obywatelskich, przynajmniej do 2ej klasy Gimnazjum, jeden o 12 mil, drugi o 1 1/2 wiorsty za rogatkami m. Warszawy. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 701, gdzie Szkoła Powiatowa, u P. Ochrowicz, lub w handlu Win P. Rutsch, przy rogu ulicy Xiążęcej i Nowy-Swiat.

JABELKA Tyrolskie świeże, nadeszły do handlu J. L. Bauerfeind, przy ul. Krak.-Przedm. pod Nr 416.

W dobrach JO. Xcia Golicyn, w Starej Wsi, o mil 10 od Warszawy, w Pow. Siedleckim pod Węgrowem, jest **OGRODNIK** który życzy przyjąć obowiązek, znający się na ananasarni, inspektach, faszerówce, drzew fruktowych, i zdalny do ogrodu warzywnego, i zaopatrzony w dobre świadectwo. Wiadomość przy ulicy Dzikiej w domu Blumberga, u Jana Kamerdynera Xcia Golicyn.

Różne **FORTEPIJANY** są do najęcia lub sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Biblioteka Załuskich zwanym, w korpucie w drugiej sieni na 1szym piętrze.

Na żądanie Opieki nieletnich Gorczyckich, działającej z mocy uchwały Rady familijnej, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, przed podpisanym Rejentem, d. 22 Paździ: (3 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano i następnych dni, w Warszawie pod Nr 489 a, przy

ulicy Długiej położonym, różne Ruchomości, do spadku po niedy Józefie Kunegundzie Gorczyckiej należące, jako to: Meble, Obrazy olejne, Garderoba, Bielizna, Salopa z Różnierzami i bokami tumakowem, Brosza z brylantami, Biżuterje, i inne rzeczy, za pieniądze zaraz w monecie płacić się mające. — **Musłowski, R. R. Z. G. W.**



W zeszły Piątek, pedząc Woły z Pragi, przez Nowe-Miasto, odłączyło się ze stada, **WOŁÓW** sztuk 6. Ktoby takowe przytrzymał, lub wiedział gdzie się znajdują, i dał znać do Kantoru Dostawy Mięsa dla Wojska, lub pod Nr 1795, do Właściciela domu, otrzyma nagrody rs. 5.

Do handlu Win i Korzeni, Jana Bleszyńskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, nadeszły świeże **WINOGRONA** Malaga, **PRUNELKI**, **KASZTANY**, **SERY** Limburgski i Chester, tudzież w nowo-ulepszonych słoikach **MUSZTARDA** Disseldorfska; — zaś w Piątek, przychodzi pocztą, świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**.



KANTOR STREJCZEN MAMEK przy ulicy Chłodnej Nr 773.

Znajduję się w moim Kantorze osobny Pokój dla słabej osoby, z wszelkimi wygodami, każdego czasu. Oraz, jest **MAMKA** z świeżym pokarmem, która sobie życzy przyjąć obowiązek na prowincji. Tamże są Mamki z różnym pokarmem. — **Ilgnier, Akuszerka.**

WYPRZEDAŻ RÓŻNYCH TOWARÓW ZE SRŁADU

BRACI LESSER,

po cenach znacznie niższych.

Dla braku miejsca i w celu zupełnego usunięcia z handlu niektórych artykułów, wyprzedawać się będą codziennie, począwszy od dnia 2go Listopada r. b., w starym Teatrze, od placu Krasińskich, w Składzie umyślnie do tego najętym, gdzie znak wskazuje, **po cenach znacznie niższych**, rozmaite **TOWARY**, jako to: Zegary, stołowe i ściennie, Zyrandole, Randelabry i Świeczniki brązowe, Lampy, Tace, Cukierniczki, Lichtarze, Zabawki dla dzieci, Papier listowy, Papeterje, Skóry łosiowe, Salfajony, Desenie do haftu, Ranywa wełniana, Materje na Ornaty, Szkła stołowe, Porcelana, Pajans, Serwisy do kawy i herbaty, Talerze, Filiżanki, Wazony do kwiatów, i wiele innych Towarów galanterijnych.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 3.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 2 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marya de Rohan. Miłość przebudzona.*

TEATR ROZMAIT. Jutro, *Mąż o trzech kolorach. Vendetta.*

Przez wszystkie stany, tak dobrze zawsze przyjęte moje **SUCHARKI KARLSBADZKIE**, znajdują się jedynie tylko w Cukierni mojej (funt po kop. 15), przy ulicy Miodowej Nro 484, w domu dawniej Wgo Kochanowskiego, a teraz JW. Prezesa Hryniewicza, wprost Rządu Gubernjalnego. **C. Wedel.**

W domu dawniej Elerta, a teraz W. Moycho, w bramie przy ul. Długiej, wprost gmachu Kom: R. Sprawiedliwości, już od S. Michal: r. b. otworzona została **RESTAURACJA**, do której Gospodarstwo zapraszają Szano: Publiczność na dobre Śniadania, Obiady i Kolacje, z dobrym smakiem, po różnych cenach, w każdym czasie urządzane.